Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Ujma w Poznaniu.

Nr 379 Poznań, sobota dnia 21 sierpnia 1937 Rok 32

Ofensywa chińska w rejonie Pekinu

Dywersja celem osłabienia natarcia japońskiego na przełęcze górskie pod Nankau

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, że działania wojenne na wielką skalę rozpoczęły się na południe od m. Czang-sin-tien na linii kolejowej Pekin—Hankou. Walki pomiędzy wojskami nankińskimi a japońskimi rozpoczęły się o północy z czwartku na piątek na skutek natarcia Chińczyków, posuwających się na północ od m. Czoczao. Wojska nankińskie w sile około dwóch dywizyj wraz z wojskami, które osiągnęły m. Kuan, posuwając się w kierunku północnym przez Liang-siang, zagrażają otoczeniem wojskom japońskim w Czang-sin-tien.

Tientsin. (PAT) Główna kwatera armii japońskiej donosi, że znaczne siły chińskie, w ilości 2 do 3 dywizyj, idące od strony Pao-ting-fu, posunęły się ku zachodowi wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou. Część tych wojsk dotarła już do Sang-czang, o 3 km na południo-zachód od pozycyj japońskich w Liang-siang. Zadaniem tych sił jest prawdopodobnie przeprowadzenie poważniejszych dywersyj, dla odciążenia odcinka frontu pod Nankau, gdzie deszcze utrudniają operacje wojsk japońskich.

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, że w pobliżu miejscowości Czouczu, 50 km na północ od Pekinu, doszło do poważnych starć między przednimi strażami chińskiej armii centralnej i oddziałami japońskimi. Starcia te zdają się być zapowiedzią większych operacyj na obszarze Pekin—Tientsin.

Szanghaj. (PAT) Chińska agencja Central-News donosi: Wojska japońskie, skoncentrowane na odcinku północnym wzdłuż linii kolejowej Tientsin—Pu-keu, rozpoczęły w czwartek po południu ofensywę w kierunku Tientsinu. Straże przednie tych wojsk doszły do miejscowości Jan-lu-czung, położonej o 15 km na wschód od Tientsinu.

Na froncie Szanghaju

Szanghaj. (PAT) Walki w ubiegłej nocy wzmagały się ciągle. Z obu stron rzucano do boju świeże oddziały. Obecnie nie ma już wątpliwości, że obok strzelców morskich walczą już i regularni żołnierze japońscy, lecz, jak się zdaje, udział ich dotychczas nie przyniósł żadnych sukcesów Japończykom, którzy cofnęli się z niektórych punktów i utrzymują z trudem zajmowane pozycje.

Tokio. (PAT) Samoloty japońskie bombardowały wczoraj chińskie pozycje w Czapei i Pulung, lotnisko i obiekty wojskowe w Han-kou oraz siedzibę chińskiego sztabu generalnego w Nankinie.

Szanghaj. (PAT) Okręty wojenne japońskie zaczęły ostrzeliwać pozycje chińskie w zachodnim Szanghaju. Chińczycy odpowiedzieli ogniem artyleryjskim, wywołując pożary w dzielnicy Jang-tse-po.

Amerykański okręt ugodzony

Szanghaj. (PAT) Amerykański okręt admiralski „Augusta" ugodzony został przez pocisk wystrzelony z działa przeciwlotniczego. Jeden marynarz amerykański został zabity, a 18 odniosło rany. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy pocisk ten pochodził ze strony chińskiej, czy też japońskiej.

Waszyngton. (PAT) Departament marynarki otrzymał wstępny raport admirała Yarnella, potwierdzający, iż na pokładzie krążownika „Augusta" nastąpił wybuch pocisku, wystrzelonego z działa przeciwlotniczego. Załoga krążownika „Augusta" składa się z 30 oficerów, 600 marynarzy i 65 strzelców morskich. Chociaż wypadek ten nie może być uważany za niespodziewany ze względu na miejsce, w którym znajdował się okręt, jednakże wywołał on silne wrażenie w kołach oficjalnych. Podczas popołudniowego posiedzenia gabinetu ma być ustalone stanowisko rządu wobec tego zajścia. W posiedzeniu weźmie udział szef operacyj morskich kontradmirał Leany. Gabinet zastanawiać się będzie również nad tym, w jakich wypadkach winni być rozbrojeni marynarze japońscy, którzy byliby odepchnięci na teren koncesji międzynarodowej. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, iż 6.500 ludzi, na których spoczywa zadanie obrony koncesji, nie jest w możności wypełnić w razie potrzeby tego zadania.

Ataki lotnicze na Nankin

Tokio. (PAT) Agencja Domei komunikuje, że lotnictwo japońskie zbombardowało wczoraj z rana lotnisko Kuangten na południe od Nankinu. Zrzucono 8 bomb, które zniszczyły wielką ilość samolotów chińskich, a także olbrzymie hangary. Pięć samolotów chińskich, które wystartowały do walki powietrznej, strącono. Japończycy nie odnieśli żadnych strat.

Charakter pożyczki chińskiej

Paryż. (PAT) „Journal des Finances", omawiając układ, jaki zawarł ostatnio chiński minister skarbu dr Kung z czeskimi zakładami „Skoda", które udzieliły Chinom kredytu towarowego w wysokości 10 milionów funtów szterl., zaznacza, iż charakter tego układu nie ulega wątpliwości, jeśli się zważy, iż „Skoda" fabrykuje przede wszystkim materiał wojenny. Pismo daje do zrozumienia, iż układ mógł dojść do skutku, ponieważ Chiny mogły odstąpić „Skodzie" jako gwarancji za użyczony im kredyt te kredyty, jakie otrzymały w wysokości 100 milionów franków od konsorcjum banków francuskich.

Zatarg obejmuje całe Chiny

Tokio. (PAT) Prezes rady ministrów ks. Konoje oświadczył, że rząd jest zmuszony odstąpić od swej polityki lokalizacji konfliktu. Wpłynęło na to stanowisko wojsk chińskich w Szanghaju. Premier japoński dodał, że Japonia nie prowadzi wojny z narodem chińskim, lecz z „chińską soldateską". Premier wyraził obawę, iż dużo czasu upłynie, zanim dojdzie do uregulowania stosunków chińsko - japońskich.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Marsz powstańców na Santander — Pod Madrytem bez zmian

Paryż. (PAT) Korespondent Havasa na froncie Santanderu donosi, że wczoraj o świcie wojska powstańcze podjęły dalszy marsz naprzód. Prawa kolumna minęła już Molledo i zbliża się do Las Apenas, gdzie w pobliżu krzyżują się dwa szlaki komunikacyjne, ciągnące się z Burgos i z Pallencia do Santanderu. Oddziały powstańcze zajęły również miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwuary zaopatrujące Santander w wodę. Z miejscowości tej jest wszystkiego 18 km do Torre le Vega. Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze doszły do doliny rzeki Pas i znajdują się w odległości 35 km od Santanderu. Lotnicy, którzy dokonali wywiadów w ostatnich dniach, stwierdzili, że w północnej części prowincji szerzy się prawdziwa panika. Oddziały nieprzyjacielskie są w bezładnym odwrocie.

Bayonne. (PAT) Podróżni, którzy przybyli w czwartek do Bayonne statkiem z małego portu Requejada, położonego w pobliżu Santander, oświadczyli, że wojska powstańcze posuwają się metodycznie naprzód i że zajęcie miasta jest kwestią najbliższych dni. W Santander panuje rozpaczliwa sytuacja z powodu zupełnego braku środków żywności.

Madryt. (PAT) Agencja Havasa donosi: Natarcie, które wojska powstańcze przeprowadziły na pozycje rządowe w okolicy Villanueva del Pardillo miało na celu wyrównanie linii frontu na ty modcinku. Równocześnie starały się oddziały powstańcze nawiązać kontakt z niektórymi swymi pozycjami. Po dwugodzinnej zaciętej bitwie atak powstańczy został odparty. Na innych odcinkach frontu madryckiego panował prawie zupełny spokój.

Stambuł. (PAT) Poseł rządu hiszpańskiego oświadczył, że natychmiast po powrocie członków rządu z manewrów w Tracji złoży oficjalną demarche w sprawie storpedowania hiszpańskiego, rządowego statku „Armuro" na tureckich wodach terytorialnych. Poseł dodał, że według posiadanych przez niego wiadomości, łódź podwodna, która zaatakowała i storpedowała „Armuro", należała do hiszpańskiej floty powstańczej.

Egipt a Sowiety

Aleksandria. (PAT) Komitet giełdy bawełnianej odpowiedział odmownie na prośbę moskiewskiego urzędu studiów bawełnianych w sprawie przesłania próbek nowych gatunków bawełny egipskiej. W swej odmowie komitet powołał się na fakt, że rząd egipski nie uznaje Sowietów.

Wizyta floty polskiej w Estonii

Tallin. (PAT.) Wczoraj wcześnie rano zawinęły do portu z wizytą oficjalną trzy jednostki polskiej floty wojennej: kontrtorpedowce „Grom", „Burza" i „Wicher", pod dowództwem komandora-por. Hryniewickiego. Na spotkanie na morzu wyjechali przedstawiciele władz estońskich i polski attache wojskowy. Po złożonych wizytach i rewizytach, oficerów polskich podejmował obiadem minister wojny Lill. Wieczorem odbył się raut, wydany przez dowódcę sił zbrojnych Estonii gen. Laidonera na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej.

Wezbranie rzek w Małopolsce wschodniej

Stanisławów. (PAT) Wskutek ostatnich opadów na terenie województwa stanisławowskiego poziom wód podniósł się znacznie. Na rzece Serbeń w pow. tłumackim poziom wody podniósł się o 11 m ponad stan normalny, przerywając komunikację w Ottynii między dworcem kolejowym a miastem.

Rzeka Worona w Tyśmienicy podniosła się o 2.20 m, rzeka Łomnica o 1.40 m, Bystrzyca Nadwórniańska o 1.67, Bystrzyca Sołotwińska o 1.70 m nad stan normalny. W powiecie dolińskim rzeki Łomnica i Sitka wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola i łąki.

Z Małej Ententy

Bukareszt. (PAT.) Premier Tatarescu opuścił wczoraj Bukareszt, udając się do miejscowości Siget w północnej części Siedmiogrodu, dokąd przybędzie dziś czeskosłowacki premier Hodża. Obaj premierowie zwiedzą podczas dwudniowej wycieczki różne okolice Siedmiogrodu i Bukowiny. W niedzielę premier Hodża powróci do Czechosłowacji. Obaj premierowie prawdopodobnie omówią sprawy związane ze zbliżającą się konferencją Małej Ententy.

Sprawa reformy franc. ordynacji wyborczej

Paryż. (PAT) Przywódca federacji republikańskiej b. minister Marin zapowiedział, iż natychmiast po zebraniu się parlamentu na jesieni postawi na porządku dziennym obrad sprawę reformy ordynacji wyborczej i zastąpienia obecnego systemu okręgów jednomandatowych systemem głosowania na listy z uwzględnieniem proporcjonalności. Sprawa reformy ordynacji wyborczej, ciągnąca się we Francji już od wielu lat i stale odkładana ze względu na interesy poszczególnych grup partyjnych, powraca periodycznie co pewien czas na plenum parlamentu. Dotychczas główny opór przeciw reformie wychodził od radykałów..

Mussolini o polityce Włoch

Czego spodziewa się od Ligi w sprawie Abisynii — Mimo zbliżenia z Anglią dotychczasowa polityka hiszpańska

Rzym. (PAT) Koła zagraniczne komentując wczorajszą mowę Mussoliniego, wygłoszoną w Palermo, zwracają uwagę na ustęp poświęcony sprawie abisyńskiej. Oznacza on, że Włochy nie domagają się od Ligi Narodów uznania imperium de jure, ale zadowolą się uchwałą stwierdzającą, że dawna Abisynia, rządzona przez negusa, przestała istnieć jako państwo niepodległe.

Ustęp poświęcony „osi Rzym—Berlin", wskazuje, że Włochy, mimo gotowości do współpracy z Anglią i Francją, nie porzucą swej dotychczasowej polityki hiszpańskiej, która nadal jest antykomunistyczna i stanowi podstawę ścisłej współpracy pomiędzy Rzymem a Berlinem.

Mowa w swym całokształcie oceniana jest jako wystąpienie pokojowe. Ujawnia się to zwłaszcza w słowach poświęconych Anglii, z którą Włochy pragną stałego porozumienia w sprawie Morza Śródziemnego oraz w ustępie stwierdzającym gotowość Włoch do współpracy europejskiej.

Najpiękniejszy zabytek Zagłębia Dąbrowskiego

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Będzin, w sierpniu.

Skwarny sierpniowy dzień. Droga z rzadka znaczona drzewami prowadzi do Będzina. Na prawo i lewo dymiące kominy. Horyzont przesłaniają ciężkie zwały wyziewów kopalnianych.

Droga przesłania się od czasu do czasu tumanami pyłu, wznoszonego przez samochody i wozy.

Zapomina się jednak szybko o przykrościach podróży w cieniu będzińskiego parku. W jego obrębie znajduje się jeden z najpiękniejszych zabytków Zagłębia Dąbrowskiego — starożytny zamek.

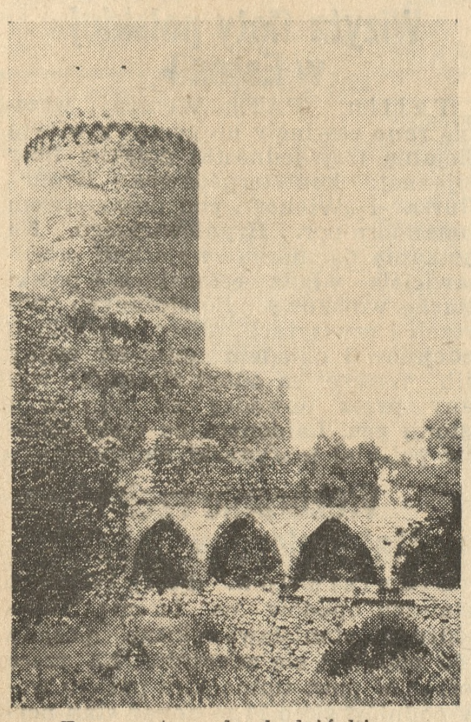

Fragment zamku będzińskiego z dobrze zachowaną basztą.

W parku mimo soboty nie ma zupełnie starozakonnych, od których roi się samo miasto. Zapytuję się o przyczynę tego stanu rzeczy wygrzewającego się na słońcu staruszka.

— Prosta sprawa — odpowiada mój rozmówca. — Za wstęp do parku ze względu na zamek płaci się. Żydzi zaś płacić nie lubią, wolą z innych łupić skórę.

Alejami parku dochodzi się do zamku, położonego na wzgórzu. Z masywnej ongiś budowli zachowała się najlepiej baszta, panująca nad całą okolicą. Właśnie słońce spłynęło na dumne mury szczodrą falą promiennych blasków i ożywiło coraz bardziej w ruinę zamieniający się zabytek rycerskiej przeszłości. I dzięki temu nie bierze człeka w posiadanie smętek, który ukryty w zwaliskach zabytków minionej świetności, wpełza zwykle niewidzialnymi drogami do duszy i przyprawia serce o bolesny skurcz.

A mimo wszystko trudno się opędzić nieprzyjemnemu uczuciu. Dlaczego ten piękny zabytek tak niszczeje, zdany na łaskę i niełaskę burz i deszczów? Tyle się swego czasu mówiło o konieczności nadania zamkowi dawnej szaty i zamienieniu go na muzeum Zagłębia Dąbrowskiego. Przecież zamożna bądź co bądź ziemia może sobie pozwolić na wysiłek odbudowy zamczyska, świadczącego o jej pięknych tradycjach.

Zamek powstał w okresie podziałów po śmierci Bolesława Krzywoustego. Wedle prawdopodobnej wersji fundatorem zamczyska był Henryk Brodaty, książę wrocławski, pretendent do opieki nad małoletnim Bolesławem Wstydliwym i do Krakowa.

Zamek stanął na wzgórzu w pobliżu zalewu Czarnej Przemszy, gdzie zatrzymywały się szkuty i czółna handlowe bractwa wodnego. Doliną rzeki przebiegało wówczas jedno z rozwidleń wielkiego szlaku morawskiego. Przez Będzin przebiegała również droga lądowa, łącząca Kraków z Wielkopolską.

Zamek w pierwotnej swej postaci wykonany był z drzewa. W tej formie przetrwał on do Kazimierza Wielkiego. Wówczas zburzono drewniane fortalicje i wzniesiono z kamienia dwupiętrowy w kwadrat zbudowany zamek, wyposażony w dwukrotnie od dzisiejszej wyższą basztę o czterometrowych murach. Budowlę zamkową otaczały trzy mury, przy czym pierwszy wznosił się do wysokości 12 m. Tak potężnie obwarowane zamczysko miało za zadanie obronę ziem Rzeczpospolitej od strony utraconego niedawno Śląska. Baszta posiadała w fundamentach lochy, od których odbiegać miały podziemne chodniki, łączące zamek ze starym pałacem w pobliskim Gzichowie. Zamek i miasto napadane było często w 14. wieku przez książąt, władających Opolem, Raciborzem i Cieszynem.

W lutym 1574 roku gościł zamek Henryka Walezjusza. Patrycjat miejski będącego wówczas u szczytu swego powodzenia grodu wydał wspaniałą ucztę.

Ciężkie dni trwogi przechodziła załoga zamku w październiku 1587 roku, kiedy to pod mury ciągnął Maksymilian Austriacki, pragnący zawładnąć koroną polską wbrew woli całego narodu, który wybrał swym królem Zygmunta Wazę.

Nad ranem 6 października rozdźwięczały się trwożnie dzwony, a zamkowe śmigownice bluznęły pociskami. Maksymilian podążył jednak do Krakowa, nie podejmując żadnych starań w celu zdobycia zamku.

W niespełna rok później w warowni będzińskiej toczyły się rokowania pomiędzy przedstawicielami Polski i cesarza Rudolfa II o wydanie Maksymiliana, który został wzięty w styczniu 1587 roku do niewoli pod Byczyną i więziony był w Krasnymstawie.

Delegacji polskiej przewodził wielki kanclerz Jan Zamojski. W rokowaniach brały także udział delegacje: węgierska, czeska i śląska. Papieża reprezentował kardynał Hipolit Aldobrandi, późniejszy Klemens VII.

W wyniku przewlekłych narad stanął w marcu 1589 r. tzw. pakt będziński, na mocy którego Maksymilian uzyskał wolność w zamian za zrzeczenie się pretensji do tronu polskiego.

Maksymilianowi towarzyszył do punktu granicznego na moście na Brynicy pod Czeladzią oddział husarii z Mikołajem Zebrzydowskim. Husaria chciała przejść przez most z rozwiniętymi sztandarami, jednak oczekujący po drugiej stronie na arcyksięcia biskup włocławski Andrzej narobił takiego gwałtu, że Polacy od pierwotnego zamiaru odstąpili i Maksymilian złożył na moście przysięgę, że zrzeka się praw do korony polskiej.

Na tym kończą się czasy świetności będzińskiej warowni. Wskutek wojen i braku należytej opieki zamczysko niszczeje i zamienia się w ruinę. Z ruin dźwiga zamek w 1833 r. pełnomocnik Banku Polskiego hr. Edward Raczyński i daje starożytnej budowli dawną postać wedle planów architekta Lanci. W 1849 r. legł jednak zamek znów w gruzy. I od tego okresu z roku na rok powiększają się szczerby.

Dziś czas najwyższy po temu, aby dźwignąć z upadku Kazimierzowskie zamczysko. Niechajby powołane do tego czynniki zakrzątnęły się w celu uczynienia z zamkowej budowli siedziby muzeum zagłębiowskiego.

Uchroniłoby się od zagłady historyczny zabytek, a równocześnie muzealne zbiory rozrzucone w wielu punktach znalazłyby godną oprawę. Można by skupić w murach zamczyska zbiory Szkoły Górniczo - Hutniczej w Dąbrowie, zbiory znajdujące się w Sejmiku w Sosnowcu, gdzie mieszczą się ciekawe wykopaliska ze Strzemieszyc, oraz liczne zbiory prywatne.

Zagłębie powinno zdobyć się na ten wysiłek! (jot)

Koniec strajku na linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice

Częstochowa. (Tel. wł.) W tych dniach po odbytych kilku konferencjach w Inspektoracie Pracy, został ostatecznie zlikwidowany strajk okupacyjny na budowie nowej linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice. Wszyscy robotnicy przystąpili już do pracy. Na całym odcinku budowy nowej linii kolejowej od kilku dni praca wrze, słychać głośny stuk kilofów i znowu ciągną całe szeregi wózków naładowanych piaskiem czy kamieniami.

Strajkujący robotnicy otrzymali podwyżkę płac na 2.64 zł dziennie dla mężczyzn oraz na 2 zł dziennie dla kobiet. Ponadto do zasadniczej płacy dziennej doliczane będą premie po 8 groszy od wózka, co dla każdego robotnika przeciętnie dziennie wyniesie 1.28 zł. Obecnie więc dzienne zarobki robotników zatrudnionych przy budowie nowej linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice po otrzymaniu podwyżki i doliczeniu premii wynoszą około 4 złotych, a więc prawie tyle, ile domagali się strajkujący robotnicy.

Na pomoc Lewoniewskiemu

Wyprawy ratunkowe wyruszają z Rosji i z Ameryki

Moskwa. (PAT) Ogólne kierownictwo akcji ratunkowej dla Lewoniewskiego powierzono prof. Schmidtowi. Oświadczył on, że nawiązanie łączności radiowej z samolotem Lewoniewskiego nie jest możliwe, ponieważ nieznane jest miejsce jego lądowania, zaś poszukiwania są nadzwyczaj trudne ze względu na warunki atmosferyczne w okolicach podbiegunowych. W akcji bierze udział 9 samolotów 4-motorowych i 2-motorowych oraz 6 samolotów jednomotorowych.

Jednocześnie zorganizowano poszukiwania od strony Ameryki, w których biorą udział Wilkins, Mattern oraz inni wybitni lotnicy amerykańscy i kanadyjscy. Do Ameryki przybył już z Ochocka 2-motorowy wodnosamolot sowiecki, pilotowany przez Zadkowa. Dwa wielkie samoloty N-206 i N-207 są w drodze z zachodniej części Arktydy do wschodniej. Samoloty jednomotorowe znajdują się na pokładzie łamacza lodów „Krassin" w pobliżu Alaski, inne na wyspie Rudolfa.

Szwedzcy dziennikarze

Gdynia. (PAT) Do Gdyni przybyła wycieczka dziennikarzy szwedzkich, razem 5 osób. Wczoraj dziennikarze szwedzcy zwiedzili port i miasto. Dziś wyjeżdżają do Gdańska, skąd po zwiedzeniu portu udadzą się do Poznania. Wycieczkę dziennikarzy szwedzkich prowadzi radca M. S. Z. p. Łasiński.

Trzęsienie ziemi

Manilla. (PAT) W czwartek wieczorem podczas lądowania pierwszej grupy uchodźców amerykańskich z Szanghaju dały się odczuć dwa gwałtowne wstrząsy podziemne. W całym mieście zgasło nagle światło i przerwana została komunikacja telefoniczna. W wielu mieszkaniach prywatnych i magazynach powylatywały szyby. Tak silnego wstrząsu nie notowano od 40 lat.

Regent Węgier chory

Budapeszt. (PAT) O stanie zdrowia regenta Horthy'ego, który jest chory na grypę, wydano wczoraj następujący komunikat urzędowy: Wieczorem temperatura podniosła się do 39,1. Noc spędził regent dobrze, rano temperatura spadła do 37,8. Samopoczucie regenta znacznie się poprawiło. Przebieg choroby normalny.

Francuskie manewry lotnicze

Tuluza. (PAT.) Wczoraj odbyły się z udziałem 600 samolotów manewry lotnicze. Strona „niebieska" nacierała na Tuluzę z Carcassonne, strona „czerwona" podjęła przeciwnatarcie w kierunku Marsylii z udziałem wodnosamolotów, startujących z morza. Manewry zakończyły się przy przewadze strony „czerwonych", którą dowodził gen. Guillemin.

Z CHWILI

Przejawy doli Polaków w Niemczech nie zawsze uzewnętrzniają się w takich faktach, jak rewizje i aresztowania, o których ostatnio prasa donosi. Dola ta ma swój wyraz w zdarzeniach codziennych, na pozór drobnych, składających się jednak na obraz stałego ucisku.

Oto zestawienie owych niewielkich, zdawałoby się, wydarzeń z życia Polaków w Niemczech, które znajdujemy w „Nowinach Codziennych" z Opola.

Czytamy tam:

„W Zabrzu śpiewakiem parafii św. Macieja jest Wilhelm Kruszberski. W niedzielę, 4 sierpnia br., po nabożeństwie polskim ku czci Najśw. Marii Panny przybył do matki Kruszberskiego członek „Bund Deutscher Osten" Keller, który powiedział m. in: „Jak syn Wasz pójdzie na polskie nabożeństwa, to się z nim policzę" — „syn Wasz jest Landesverräter" — „niedługo zostanie wytransportowany do Polski". Następnie Keller groził, iż rodzinie Kruszberskich odebrany zostanie ogród, dzierżawiony przez nich od roku 1935. Następnego dnia wieczorem przybyli do mieszkania Kruszberskiego czterej członkowie „Bund Deutscher Osten", którzy zapisywali treść rozmowy Kellera z Kruszberską. Pod koniec uczynili uwagę: „Wir werden Ihren Sohn schon kriegen".

*

„Uczennicy Katarzynie Dyllus z Zabrza rejencja w Opolu odmówiła udzielenia zezwolenia na uczęszczanie do gimnazjum żeńskiego w Tarnowskich Górach, motywując odmowę tym, że „w Rzeszy istnieje okazja, aby dziecko mogło otrzymać gimnazjalne wykształcenie".

*

„W r. 1935 rolnik Jan Pietrowski z Kotliszowic (powiat gliwicki) postawił wniosek o udzielenie zapomogi z tytułu licznego rodzeństwa. Obecnie, tj. w r. 1937, otrzymał od burmistrza Kotliszowic zawiadomienie, że wniosek został bez podania powodów odrzucony."

*

„Do „landratury" w Bytowie zwróciła się Łucja Wirkus z Sonnenwalde z prośbą o wystawienie paszportu. Pismem z dnia 24 lipca 1937 landrat odmówił wystawienia paszportu, nie podając powodów odmowy."

*

„Zamieszkały w Straszewie (powiat sztumski) członek mniejszości polskiej Władysław Pomerski zakupił posiadłość rolną w Tiefenau, pow. kwidzyński. Akt kupna podpisany został 27 kwietnia br., jednakże obecnie landrat w Kwidzyniu, powołując się na ustawę o obrocie roli z 26 stycznia 1937, odmówił przewłaszczenia gruntu."

*

„Do Purdy w pow. olsztyńskim przybył 25 czerwca 1937 ksiądz biskup Kaller. Ludność polska, pragnąc uczcić przyjazd ks. biskupa, ustawiła bramę tryumfalną z napisem „Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie". Na dwie godziny przed przybyciem ks. biskupa miejscowy żandarm oraz mistrz drogowy z Olsztyna wraz z dwoma zawezwanymi robotnikami zdjęli napis polski. W poprzednich latach napisy polskie nie były usuwane."

Groźby, odmowy, tępienie języka polskiego w każdym wypadku codziennego życia składają się na los Polaka w Niemczech.

A tymczasem Niemcy piszą i deklamują o „swobodzie rozwoju kulturalnego i narodowego", jaką się ma cieszyć mniejszość polska.

Do Lourdes

Paryż. (PAT) Do Paryża przybyła pielgrzymka 88 księży polskich udających się do Lourdes. Pielgrzymka ma być przyjęta na specjalnej audiencji przez arcybiskupa Paryża ks. kardynała Verdier.

Powrót dzieci polskich do Niemiec

W niedzielę 22 bm. odjedzie z Poznania pociąg specjalny do Niemiec (Westfalia).

Pociągiem tym odjadą wszystkie dzieci, przybyłe do Polski do krewnych lub na kolonie dnia 21 lipca rb.

Dzieci powinny stawić się na punkcie zbornym już o godz. 20 w Hali Ciężkiego Przemysłu na terenie Targów Poznańskich, gdzie nastąpi podział na poszczególne grupy.

Krewni u których dzieci te znajdują się, niechaj w własnym interesie dopilnują odesłania ich na powyższą godzinę do Poznania lub Zbąszynia (w myśl otrzymanych instrukcyj), gdyż opóźnienie przez dziecko pociągu spowoduje odesłanie go do Niemiec na koszt krewnych.

Sierpień **21** Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 18-57. 30-30
Policja: 42-21
Posłańcy: 22-66 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń 49-28 **Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08**

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Joanny wd. | Symforiana m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Kazimiry | Radomiła
Słońca: wschód 4.43, zachód 19.07
Długość dnia 14 godzin 24 minut
Księżyca: wschód 18.22, zachód 4.05
Faza: 1 dzień przed pełnią

TEATRY:
Teatr Polski: Dziś — „Dwaj mężowie pani Marty".

Komunikat meteorologiczny

Chłodna masa świeżego powietrza polarno - morskiego, która przeszła z zachodu przez Polskę, starłszy się przed trzema dniami z ciepłym powietrzem kontynentalnym z nad południowej Rosji, zapoczątkowała cyklon nad Morzem Czarnym. To powietrze polarno - morskie przepływając nad kontynentem, zatraca stopniowo swe cechy pierwotne, wobec czego gwałtowność uformowanego cyklonu maleje. Obszar wyżowy nad Europą zachodnią rozszerza się; w związku z tym stan pogody w Polsce doznaje poprawy.

O godz. 14 panowała w Polsce pogoda na ogół chmurna z tendencją do rozpogodzeń, a temperaturę zanotowano: 5 st. na Kasprowym Wierchu, 16 w Zakopanem, 18 w Łodzi i Radomiu, 19 w Gdyni, Łucku i Przemyślu, 20 w Warszawie, Wilnie, Lwowie, Krakowie i Grudziądzu, 21 w Bydgoszczy, Pińsku i Cieszynie, 22 w Poznaniu, Dęblinie, Brześciu n. B., 23 w Białymstoku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 21 bm.: Ogólna poprawa pogody. Rano miejscami mgły, w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, tylko na południu zachmurzenie większe. Lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów. Słabe wiatry z kierunków północno - zachodnich i zachodnich. Podstawa chmur kłębiastych i warstwowo - kłębiastych około 800 m, rano miejscami niska z powodu uniesionej mgły. Widzialność na ogół dobra. Wiatry górne, we wschodniej połowie kraju północno - zachodnie, poza tym zachodnie o szybkości 20 do 30 km/godz.

Komunikat dla turystów i kajakowców

W ubiegłym tygodniu większe deszcze padały w Karpatach Wschodnich i Zachodnich, powodując znaczne podniesienie się stanu wody w dorzeczu Dniestru, mniejsze w dorzeczu Wisły. Podwyższone stany wód utrudniają spływ kajaków na górnych odcinkach tych rzek. Na Wiśle w średnim i dolnym biegu warunki spływu są korzystne. Poziomy wód będą się podnosiły w ciągu trzech najbliższych dni na Dniestrze i na Wiśle.

Kongres Eucharystyczny w Paragwaju

Asuncion. (PAT) W obecności prezydenta republiki i legata papieskiego kardynała Copello otwarto Kongres Eucharystyczny.

Desperacka demonstracja żony

Podczas sprzeczki z mężem usiłowała poderżnąć sobie gardło

Krwawe zajście, wynikłe na tle nieporozumień rodzinnych, wydarzyło się wczoraj po południu na Tylnym Chwaliszewie 4, w mieszkaniu 39-letniego kupca Leona P.

Według naszych informacyj przebieg zajścia był następujący: Pan P. powrócił do domu w nietrzeźwym stanie. Doszło do sprzeczki pomiędzy nim i jego żoną 38-letnią Weroniką. W ciągu tej sprzeczki pani P., za wszelką cenę chcąc mieć ostatnie słowo, dobyła nagle brzytwy i usiłowała sobie poderżnąć gardło, przy czym groźnie się poraniła. Usiłujący zapobiec tragedii pan P. starał się odebrać żonie brzytwę, przy czym sam poranił się w dłoń i nadgarstek.

Na miejsce zajścia przywołano pogotowie ratunkowe (66-66), które udzieliło poranionym małżonkom pierwszej pomocy lekarskiej i następnie przewiozło ich do szpitala miejskiego. Pana P. po nałożeniu opatrunku zwolniono ze szpitala, natomiast żonę jego pozostawiono w kuracji szpitalnej. Stan poranionej nie jest groźny.

Zdarzenie to wywołało duże zbiegowisko, krążyły też o skutkach zajścia różne pogłoski, które na szczęście okazały się przesadnymi. (kl)

Bratobójstwo zamierzone od roku

Warszawa. (Tel. wł.) W Radzyminie przy ul. Weteranów 4 rymarz Henryk Paciorek zasiał pole, z którego plon zebrał wczoraj brat jego Władysław z żoną Wandą. Gdy Henryk Paciorek zobaczył to, poszedł do brata i zwrócił mu uwagę, że to przecież jego pole. Podczas sprzeczki bratowa uderzyła go garnkiem w głowę, zaś brat zranił go nożem rymarskim. Następnie, gdy Henryk przechodził ulicą, Władysław strzelił do niego i zranił bardzo poważnie. Przewieziony do szpitala Henryk Paciorek zmarł. Przed rokiem Władysław Paciorek, na ślubie brata Henryka, odgrażał się, że w ciągu roku zrobi z nim porządek. (w)

DZIŚ **DZIŚ**

SILVIO RANIERI gra...

SILVIO RANIERI — światowej sławy wirtuoz na mandolinie i gitarze — wystąpi jedyny raz dziś w sobotę, dnia 21 sierpnia o godzinie 11 wieczorem w sali kinoteatru „Słońce"!

Piękny niewyczerpany repertuar od najpoważniejszych utworów, do przepięknych melodyj Lehara i Straussa, daje prawdziwą ucztę każdemu! **Przecież SILVIO RANIERI to „Poeta mandoliny"!!!**

W dzisiejszym bardzo urozmaiconym wieczorze bierze udział szereg ulubionych artystów — świetny **pianista Profesor Franciszek Łukasiewicz,** dalej młoda utalentowana **śpiewaczka WANDA KRZYŻANOWSKA-ŻAKOWSKA z najnowszym repertuarem z filmów dźwiękowych z Martą Eggerth - Kiepurową,** oraz znakomity zespół **WOKALNY REWELERSÓW „Piątka Poznańska"** pod kierow. **MARIANA OBSTA,** który znany jest wszystkim radiosłuchaczom. **Chór zaprezentuje się z najnowszymi piosenkami.**

Zainteresowanie jedynym występem sławnego wirtuoza SILVIO RANIERI jest ogromne. Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie Szrejbrowski — skład cygar ul. Pierackiego 20, tel. 56-38, **oraz przy kasie w kinoteatrze „Słońce" od godziny 8 wieczór.**

BILETY PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH od 1.— zł do 2.— zł.

p. 21023

Wznowienie akcji pomocy dla bezrobotnych

Pamiętając wielki sukces, jaki odniósł pierwszy „Festyn Ludowy" na rzecz bezrobotnych m. Poznania, Miejski Komitet Obywatelski wyłonił obecnie specjalną sekcję „Festynu Ludowego", która zajęła się przygotowaniem drugiej tego rodzaju imprezy. Zebrania poszczególnych komórek organizacyjnych już się odbywają. Przygotowaniami kieruje inicjator tych imprez p. Bolesław Kapela, znany z organizowania kiermaszów sołackich.

Ponieważ ostatni Festyn przeszedł ilością uczestników najśmielsze oczekiwania, wobec tego obecnie zajmie się wszystkie hale i place Targów Poznańskich, ażeby zapewnić wygodne pomieszczenie licznych tysięcy, jakie niewątpliwie przybędą. A warto będzie w Festynie uczestniczyć ze względu na oryginalne atrakcje. Mianowicie odbędzie się 1) konkurs orkiestr amatorskich, 2) konkurs żywych lalek (dzieci), 3) konkurs najpiękniejszych nóg. Dla wszystkich konkursów ustalono wysokie premie. W związku z tymi konkursami sekcja „Festynu Ludowego" zaprasza wszelkiego rodzaju orkiestry amatorskie do zgłaszania się w Ratuszu u p. Napieralskiego lub w Targach Pozn. u p. kier. Wrzyszczyńskiego. Również do konkursu najpiękniejszych nóg zaprasza się panie do współzawodnictwa o premie.

Wreszcie sekcja „Festynu Ludowego" zwraca się z serdecznym apelem do Szan. Obywatelstwa m. Poznania o łaskawe poparcie imprezy przez ofiarowanie choć drobnych fantów osobom do zbierania upoważnionym, zaopatrzonym w specjalne listy składkowe.

O bliższych szczegółach będziemy informowali w miarę postępowania przygotowań, obejmujących kilkadziesiąt atrakcyj i rozrywek.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Dzisiejszy koncert Orkiestry Symfonicznej** stoł. m. Poznania odbędzie się pod dyrekcją dyr. dra Z. Latoszewskiego w Ogrodzie Zoologicznym. Początek koncertu o godz. 19. — Następny koncert w niedzielę w Parku Wilsona, również pod dyrekcją dra Latoszewskiego.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **NAKŁO.** Księża polscy z Stanów Zjedn. i Brazylii przybyli na kurs do Seminarium Zagranicznego w Potulicach, który trwał od 8 do 14 bm. Obejmował studia o kulturalnej strukturze emigracji polskiej oraz studia nad historią i literaturą polską. Na zakończenie kursu wychowankowie seminarium urządzili pożegnanie przy ognisku u stóp figury Królowej Wychodztwa Polskiego.

— W miejsce ks. Niziołkiewicza, który przeniesiony został do Łekna, władza duchowna powołała ks. Kałdońskiego z Miasteczka do Nakła.

— Nad Łobżenicą przeszła okropna burza, podczas której piorun uderzył w stodołę p. Ratki, właśc. resztówki maj. Piogodzin pod Witrogoszczą. Stodoła napełniona żniwami stanęła w płomieniach. Od palącej się stodoły zapalił się chlew, który wraz z kilkoma owcami spalił się doszczętnie. Szkody są poważne.

Marika Rökk i Hans Söhnker w czarującej komedii muzycznej „KAPRYS MILIONERA"

Przepiękna operetka współczesna produkcji europejskiej z słynną i niezwykle utalentowaną woltyżerką, tancerką i śpiewaczką **Mariką Rökk** i świetnym **Hansem Söhnkerem** w rolach głównych, ukaże się DZIŚ — jako rewelacyjna premiera — w kinie METROPOLIS.

Film **„KAPRYS MILIONERA"** obrazuje **szampańskie przygody miłosne pięknej śpiewaczki w tak ciekawy i emocjonujący sposób, że widz po prostu wchłania w siebie każdy moment akcji i odczuwa z minuty na minutę potęgujące się wrażenia.** Czar upojnych piosenek i muzyki **Franciszka Doellego uwieńcza piękno tego wspaniałego arcydzieła.** p. 21024

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Zbiórka.) Konferencja Tow. św. Wincentego a Paulo urządza w nachodzącą niedzielę dnia 22 bm. zbiórkę uliczną na rzecz Konferencji. Zarząd Towarzystwo prosi gorąco kaliszan o łaskawe poparcie zbiórki.

— (Z ruchu zarobkowego.) — Od dłuższego już czasu unieruchomiona była kaliska fabryka firanek i tiulu należąca do Żydów, braci Flakowicz. Obecnie, właściciele fabryki postanowili uruchomić ją i w tym celu wezwali wszystkich dotychczasowych pracowników, aby zgłosili się do pracy. Robotnicy i majstrowie fabryczni odbyli konferencję, na której postanowiono nie przystępować do pracy do czasu aż zarząd fabryki nie podwyższy płac o 15 pct.

— * **KOŁO.** (Sprawa gmachu na placu Wolności.) — Urząd Wojewódzki w Łodzi zatwierdził uchwałę Wydziału Powiatowego w Kole, co do sprawy oddania przez Powiatowy Związek Samorządowy gminie miejskiej niewykończonego gmachu na pl. Wolności wzamian za budynek im. marsz. Piłsudskiego, przy al. Sienkiewicza w Kole wraz z przyległym do niego placem i 20 000 zł. Uzyskana od Zarządu Miejskiego m. Koła kwota 20 000 zł przeznaczona zostanie na budowę szkół powszechnych w powiecie kolskim.

— * **KONIN.** (Trup na torze.) Dnia 16 bm. pociąg zdążający z Poznania do Warszawy o godz. 7,20 na linii pod Koninem we wsi Adamowo, wpadł na przejeżdżającego na rowerze Józefa Zielińskiego, lat 24, ze wsi Biegunki. Nieszczęśliwy młodzieniec zmiażdżony kołami pociągu, poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki pozostawiono w celu dokonania sekcji.

— * **SŁUPCA.** (Czas zapobiec.) Bruk, łączący miasto z dworcem kolej., w ostatnim czasie wskutek przewożenia wielkich ciężarów uległ zepsuciu. Z braku oparcia przy działaniu siły ciężarów kamienie wyłuskują się z jezdni, tworząc wyrwy o powierzchni około 1 metra kwadratowego. Czas, aby tą sprawą zainteresowały się kompetentne władze.

— * **TUREK.** (Nowe chodniki.) Rozpoczęto układanie chodników przy ulicy Gorzelanej i pl. Sienkiewicza, rozpoczęto także pracę nad układaniem nawierzchni z kostki betonowej po prawej stronie ul. Kaliskiej od mostu muchlińskiego. Jak wiadomo, ul. Kaliska otrzyma dwie jezdnie po bokach, środek zaś zajmie trawnik.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

22)

Zmożona rozpaczą pragnęła zawołać:

— Ratujcie mnie ludzie! Gwałt mi czynią! — Zastanowiła się. Nie usłyszeliby wołania, lub wzięli za okrzyk szalonej, której litość się należy, a nie poratunek. Lepiej więc zamilknąć.

Szerokim traktem śmigały strojne cugi i szlacheckie bryczki. Pewnie na jej ślub zjeżdżają z okolicy, bo Szambelan możny i ustosunkowany — nie pomogliby na pewno.

A może żacy szkolni, którzy maszerują właśnie pod wodzą nauczyciela w stronę miasta? Śpieszą się, aby zdążyć jeszcze na jej ślub do kościoła, bo pan Lesswer jest dobroczyńcą szkoły. Podarował jej dwa globusy i mapy, na których nie ma już śladu dawnej Rzeczypospolitej. Żacy dźwigali na ramionach drewniane rusznice i tylko brak prawdziwej broni odróżniał ich od oddziału wojskowego, bo wyrośli byli należycie, odziani jednostajnie, a sprawnością obrotów nie ustępowali fizylierom generała Hinrichsa.

Minister Prus Południowych, wprowadzając nowy porządek, nie dotknął jeszcze urządzeń szkolnych. Odbywało się w szkołach wszystko po dawnemu, nie wyłączając obowiązkowej mustry, którą dawniej prowadzili oficerowie inwalidzi, a obecnie chętny ku temu nauczyciel.

Idąc gwarzyli bardzo śmiesznie i raz po raz wskazywali na klasztor, a nauczyciel brał udział w ich rozmowie i dopowiadał jeszcze, ośmielając do tym większej wesołości. Żacy wierzyli niezłomnie, że ksiądz biskup Krasicki, pisząc „Monachomachię", którą znali nieomal na pamięć, Płock miał na myśli, jego zaniedbane domy Boże, walące się kaplice i umierające klasztory, kędy wiatr świszcze przez wybite szyby, a starodawne biblioteki butwieją pod dziurawymi dachami.

Ci młodzieńcy przyszliby na pewno z ratunkiem, gdyby wiedzieli, jak jest nieszczęśliwa.

Sześć białych cugantów, przystrojonych kolorowymi czubami na łbach, wynurzyło się z zakrętu drogi. Tak, to jej weselna kolasa. Zmierza do klasztoru, zatrzymuje się przed furtą.

Różyczka odskoczyła od okna:

— Pewnie zabiorą mnie natychmiast... Nigdy!

Rzuciła się ku drzwiom, nie były zamknięte. Pędem przebiegła korytarz, frunęła przez schody i, czając się pod murem, wpadła do kaplicy. Mroczno tam było. Zaledwie jedna lampka płonęła przed ołtarzem, a kolorowe okna tamowały dopływ światła dziennego.

Kilku biedaków drzemało w ławach. Najwidoczniej schronili się przed zimnem i bezdomnością w kościele, gdzie spodziewali się ogrzać zbiedzoną duszę i nędzne ciało. Spłoszyła ich Różyczka swymi krokami, czując się w tej chwili im najbliższą i równie jak oni bezdomną.

Zamamrotali pacierze, ale, gdy klasztorna panienka przeszła mimo, zapadli znów w drzemkę.

Różyczka wcisnęła się w najciemniejszy kąt kaplicy i przysiadła na ziemi. — Niech mnie teraz szukają! — Poczuła dopływ energii i zaciekłości. — Nie dam się, choćby mi przyszło wyzionąć ducha!

W klasztorze stroiły się druhny. Madame le Coque otrzymała z Królewca najświeższe paryskie żurnale i skroiła wedle nich sukienki. W tajemnicy trzymała ich wygląd, by wprowadzić w zdumienie panów weselników. Od południa zaczęło się już ubieranie. Orszak panny młodej miał bowiem przedstawiać dwór królowej miłości: muzy i nimfy, amorki i leśne duszki, a wśród nich Różyczkę, jako Wenus, ubraną w szatę z srebrnej lamy i przystrojoną wieńcem pereł na głowie.

Mistrz płocki, Karszowiecki, ukształcony na malarza w Düsseldorfie, pilnował dzieła Madame le Coque, ustawiając panny w korowód i tłumaczył, jak winny się poruszać. Pomagała mu siostra Amata i wtrącała swe uwagi, po których można było pozać, iż sprawy wielkiego świata również dobrze znała, jak zakonne.

Wedle zwyczaju, ustrojony już orszak kobiecy ruszał po pannę młodą, aby wśród śpiewów oblec ją w weselne szaty. Nie zdziwiło to więc nikogo, że Różyczki nie znaleziono w celi: — Ukryła się. — Tak czynić winna każda poczciwa narzeczona, aby pokazać, że nie śpieszy się do małżeńskiego jarzma.

— Szukajcie druhny!

Panny rozbiegły się po klasztorze, zaglądając do cel, nie ominęły rozmównicy i dortoiru, nigdzie nie znalazły panny młodej.— Gdzie się schowała?

Siostry zakonne cieszyły się roztropnością Różyczki, iż tak dobrze umiała się ukryć, ale zabawa trwała za długo.

Druhenki przejrzały wszystkie zakamarki i kryjówki, do poszukiwań dołączyły się służebne, włażąc na strych i w mało dostępne kąty. Wszystko na próżno.

Do kaplicy weszła matka przełożona z kilkoma siostrami, obiegły dokoła chór, a siostra zakrystianka przepatrzyła ławki i konfesjonały. Wróciły z niczym. Niepokój zapanował w klasztorze. (C. d. n.)

„Nasi" okradają „swoich"

Będzin. (Tel. wł.) Onegdajszej nocy w Będzinie przy ul. Małachowskiego 13, dokonano włamania do żydowskiego domu modlitwy, skąd skradziono dwa rodały srebrne wartości 150 złotych.

Kradzież zauważono nazajutrz, a wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy po całym Zagłębiu.

Żydzi posądzali nie tylko zawodowych złodziei, ale nawet pewne osoby, zaangażowane politycznie ze znienawidzonego przez nich obozu. Tymczasem dzięki energicznemu śledztwu władz sprawców wykryto.

Oto co się okazało: włamywaczami są... Żydzi będzińscy: Mordka Glecer i Szmul Genesław. Sprawców aresztowano.

70 świadków w procesie Fleischerowej

Kraków. Tel. wł.) Obrońcy Żydówki Hindy Fleischerowej i 8 jej towarzyszy otrzymali decyzję Sądu Okręgowego oddalającą jej 30 świadków. Zostanie więc przesłuchanych jedynie 70 świadków prokuratora. W dniu 19 bm wpłynął do sądu jeszcze jeden wniosek, w którym obrońcy Fleischerowej proszą o przesłuchanie tylko jednego świadka, mogącego złożyć sensacyjne zeznanie.

SPORT

Lekka atletyka

Niemcy — Dania 104:76. W piątek wieczorem odbyło się w Kopenhadze pierwsze z sześciu spotkań międzypaństwowych, które Niemcy rozegrają do niedzieli. Duńczycy nie byli groźnym konkurentem, to też mimo słabego składu Niemcy wygrali 10 konkurencyj, a Duńczycy — 2. Wyniki były następujące: 100 m: Ganzer (N) 10.8. 400 m: Błażejczak (N) 49.3, 2) Rassmussen (D) 49.4. 800 m: König (N) 1:56.1, 2) Ranghil (D) 1:57.1. 1500 m: Körting (N) 3:58.3, 2) Larsen (D) 3:58.8. 5000 m: Schulze (N) 15:14.2, 2) Adams (N) 15:17.2. 110 m pł.: Scheele (N) 15.6, 2) Ratz (N) 15.7. W dal: Andersen (D) 6.78, 2) Müller (N) 6.68. Wzwyż: Otto (N) 1.85, 2) Marten (N) 1.85. Tyczka: Larsen (D) 3.80, 2) Brock (D) i Lanhoff (N) po 3.70. Kula: Sievert (N) 14.70, 2) Hohn (N) 15.88. Dysk: Fritsch (N) 46.54, 2) Sievert (N) 44.36. Sztafeta szwedzka: 1) Niemcy 1:58.2, 2) Dania 2:00.9.

Piłka nożna

Estonia — Finlandia 1:0 (0:0). Spotkanie odbyło się w piątek w Abo wobec 7000 widzów. Spotkanie drużyn rezerwowych w Tallinie wygrała Finlandia w stosunku 2:1 (1:1).

Piłka wodna

W ostatnim dniu turnieju w Budapeszcie Węgrzy zapewnili sobie pierwsze miejsce, bijąc Francję 7:0 (2:0). Niemcy nieznacznie pokonali Austrię 4:2 (2:1) i wobec przegranej Holandii z Belgią 3:5 (2:3) zajęli drugie miejsce w turnieju przed Belgią, Holandią, Francją i Austrią.

Zabójstwo dla 60 groszy

Krwawy zatarg wśród ulicznych grajków o podział „zarobku"

Rybnik. (AJS) Ponura tragedia rozegrała się na terenie gminy Połomia w pow. rybnickim. Do wspomnianej gminy przybyli uliczni grajkowie Franciszek Szotek, Franciszek Chrószcz i Tomasz Guzy, wszyscy z Świerklan Górnych.

Zbierali oni za swe „koncerty" pod oknami domów drobne datki. Pod wieczór trójka muzyków zakupiła sobie za część całodziennego zarobku wódki, którą od razu skonsumowała, zaś resztę pieniędzy postanowiła pomiędzy siebie rozdzielić. Przy podziale pieniędzy doszło jednak pomiędzy grajkami do kłótni o 60 gr, która zamieniła się wkrótce w zaciętą bijatykę.

Pijani Chrószcz i Guzy rzucili się na Szotka, którego tak długo bili, aż ten padł nieprzytomny na ziemię.

W kilka godzin później znaleźli przechodnie Szotka bez życia.

Sekcja wykazała, że Szotek zmarł wskutek pęknięcia dwunastnicy oraz wielu ciężkich ran zadanych tępym narzędziem przez napastników. Policji udało się wkrótce odkryć miejsce pobytu morderców, których aresztowano.

Więzień był kasjerem swego więzienia

„Urzędu" swego nadużył, okradając systematycznie więzienną kasę

W więzieniu sądowym w Tczewie osadzony został na początku ub. roku Władysław Pilecki, były nauczyciel, zaaresztowany w śledztwie o sprzeniewierzenia pieniędzy szkolnych. Pilecki był już raz karany więzieniem za bigamię i karę odcierpiał. Ponieważ jako więzień śledczy sprawował się bez zarzutu i wykazywał dużą inteligencję — władze więzienne powierzyły mu załatwianie spraw kancelaryjnych, a następnie, nabrawszy zaufania do sumiennego „kancelisty", także załatwianie spraw kasowych. Do czynności Pileckiego należało wysyłanie przekazami pocztowymi sum, należnych wierzycielom sądowym.

Okazało się poniewczasie, że zaufanie takie władz więziennych było ponad wytrzymałość sumienia biednego więźnia. Pilecki, zamiast zaopatrywać przekazy w nazwiska wierzycieli, wypisywał nazwiska i adresy swych znajomych, którym wysyłał różne sumy, dochodzące do kilkuset złotych. W ten sposób poszkodował skarb państwa na kilka tysięcy złotych. Gdy poczuł, że sprawa może lada dzień wyjść na jaw — opuścił w marcu ub. roku pokryjomu więzienie (również i to mógł uczynić, aż takie zyskawszy zaufanie), odebrał od swych znajomych z „depozytu" zdefraudowane pieniądze i ulotnił się z Tczewa.

Oczywiście wykryto niebawem i ucieczkę Pileckiego i dokonane przezeń sprzeniewierzenia. Za zbiegiem rozpisano listy gończe. Sprytny „kasjer" potrafił jednak przez kilka miesięcy ukrywać się przed władzami, tak długo, jak mu starczyło pieniędzy zarobionych na zaufaniu. Ujęto go wreszcie i osadzono w areszcie w Wejherowie, tym razem już nie powierzając mu żadnych funkcyj. Stawiony w czerwcu rb. przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, na sesji wyjazdowej w Starogardzie, osk. Władysław Pilecki skazany został za opisane defraudacje na rok i 10 miesięcy więzienia. Oskarżony apelował, skutkiem czego Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał tę niepowszednią sprawę ponownie.

Obrońca oskarżonego wskazywał na brak urzędników w prowincjonalnych więzieniach, skutkiem czego powierza się aresztantom tak odpowiedzialne, choć niedopuszczalne funkcje.

Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, złagodził osk. Pileckiemu karę do półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Rozprawie przewodniczył s. a. Kolarz. (mz)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film amerykański pt. „Łódź podwodna nr 9". Jest to nowe, dźwiękowe opracowanie filmu niemego pt. „Łódź podwodna S. 44", który przed 8 laty oglądaliśmy na ekranie tegoż kina „Słońce". Wówczas role główne grali: Dorota Revier, Jack Holt i Ralph Graves. Film w nowej wersji dźwiękowej wypadł dobrze. Konflikt wewnętrzny człowieka, który waha się, czy ratować życie dawnego serdecznego przyjaciela, który mu chciał uwieść żonę, ma w sobie dużo mocnego wyrazu dramatycznego. Jack Dorgan zdecyduje się ratować przyjaciela, gdy dowie się od swej lekkomyślnej żony prawdy, rehabilitującej jego przyjaciela. Przeżywająca straszne chwile załoga zatopionej na dnie oceanu łodzi podwodnej dzięki bohaterstwu i wyjątkowym zdolnościom Jacka Dorgana zostanie uratowana... W rolach dwóch przyjaciół marynarzy oglądamy Ryszarda Dix'a i Chester Morrisa — aktorów o miłej powierzchowności. Dobry typ vampa z dancingu stworzyła ładna Dolores del Rio. Reżyseria — na poziomie wysokim.

W nadprogramie tygodnik PATa i cryginalna kolorowa kreskówka. (Szą)

TEATRY

Do wtorku włącznie grana będzie doskonała komedia Fr. Gandery „Dwaj mężowie pani Marty", na której teatr jest stale przepełniony.

W połowie przyszłego tygodnia odbędzie się premiera pełnej finezji i wdzięku komedii Johna Erwine'a „Pierwsza pani Salby", granej na wszystkich większych scenach europejskich. Walory sztuki podnosi niezwykle doskonały przekład tłumacza B. Shawa, p. Floriana Sobieniowskiego. Rolę tytułową odtwarza p. Żbikowska, która już grała ją z niezwykłym powodzeniem na scenie lwowskiej. Dalszą obsadę stanowią pp. Łabuńska, Królikowska, Oranowska, Rosłan, Wiktor Dąbrowski, Jasieczek i Strzelecki; reżyseria Cz. Strzeleckiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20 sierpnia 1937

	Dewizy: trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,25	89,43	89,07
Berlin	—,—	212,97	212,11
Gdańsk	—,—	100,20	99,80
Amsterdam	292,00	292,72	291,28
Kopenhaga	117,85	118,14	117,56
Londyn	26,41	26,48	26,34
Nowy Jork czek	5,29	5,30¼	5,27¾
Nowy Jork kabel	5,29¼	5,30½	5,28
Oslo	132,70	133,03	132,37
Paryż	19,88	19,93	19,83
Praga	18,44	18,49	18,39
Sztokholm	136,15	136,48	135,82
Zurych	121,60	121,90	121,30
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	—,—	27,98	27,78
Helsinki	11,67	11,70	11,64
Montreal	—,—	5,30	5,27½
Tel Aviv	—,—	26,25	26,11

Tendencja słabsza.

Waluty:	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,43	89,00
Dolary amerykańskie	5,29½	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26½
Floreny holenderskie	292,72	291,00
Franki francuskie	19,93	19,81
Franki szwajcarskie	121,90	121,10
Funty angielskie	26,48	26,32
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,50	16,80
Korony duńskie	118,14	117,30
Korony norweskie	133,03	132,05
Korony szwedzkie	136,48	135,50
Liry włoskie	24,20	23,40
Marki fińskie	11,71	11,20
Marki niemieckie	135,00	130,00
Marki niem. srebrne	146,00	141,00
Szylingi austriackie	99,00	98,50
Tel Aviv	26,25	26,05

Obligacje i papiery wartościowe:

4½% pożyczka wewnętrzna	57,00—57,25
3% pożyczka inwestycyjna I em.	69,00
serie	83,00
3% pożyczka inwestycyjna II em.	68,00
serie	82,00
4% pożyczka premiowa dolarowa	39,25
4% pożyczka konsolidacyjna	58,25—58,50
4½% Ziemskie seria piąta	56,75
4½% P. Z. K. seria L.	57,25

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów utrzymana.

Akcje:

Bank Polski	104,00
Częstocice	32,50
Lilpop	50,00
Ostrowiec	25,75
Starachowice	31,00
Haberbusch	39,50

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Przepisowe
MUNDURKI - PŁASZCZE
dla młodzieży szkolnej poleca firma
EDMUND RYCHTER - Poznań,
Fr. Ratajczaka 2, Wrocławska 15, Wrocławska 14.
ac 47 Filie Ostrów Wlkp.

7. SPRZEDAŻE

Samochód
Fiat 521, 6 osobowy, w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. A. Jabłoński, Dąbrowskiego 8. Nr. 47 442

Sprzedam
dwie szafy kuchenne styl niemiecki, radioaparat i westfalkę, obejrzeć od 4 godz. Stary Rynek 89. zdg 7 798

Pomidory
do zapraw oddaje. Zieliński, — Aleja Rycerska 2. zdg 7 709

Piec
stałopalny ekonomiczny, nowy okazyjnie „Technogaz". Dąbrowskiego 81 zdg 7 837

Biała szafa
162 cm szeroka, stół okrągły i 3 krzesełka wyścielane, modne, korzystnie sprzeda. Al. Marcinkowskiego 17, m. 8 zdg 7 808/9

Piszącą
maszyną małą i dużą. Św. Józefa 9 a, m. 5. zdg 7 943

Kolonialno
delikatesowy korzystnie oddam. Wędzikowski, Piekary 11. zdg 7 948

Maszynę
piszącą tanio. Chwaliszewo 23, m. 4. zdg 7 949

Wózek
dziecięcy składany okazyjnie. Św. Józefa 9 a, m. 5. zdg 7 951

Wozy
kastowe trzy, cztery calowe okazyjnie. Mylna 32. zdg 7 511/2

15. POKOJE UMEBL.

Niekrępujący
Plac Nowomiejski 5 — 15. zdg 7 950

Nowomiejski
6 a — 25, obszerny, frontowy. zdg 7 955

Pokój
duży, niekrepujący, balkon. Konopnickiej 20, m. 6. zdg 7 986

Niekrępujący
Łąkowa 13 — 5. zdg 7 994

Przyjezdnym
Plac Kolegiacki 5 — 3. zdg 8 004

Elegancki
wygodami. Łąkowa 14 — 22, duża brama. zdg 8 001

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
2 osobowego czystego, telefon. — Oferty Kurier Poznański zdg 7 933

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gospodyni
samodzielna, praktyka, młoda, inteligentna, dobre świadectwa na majątek lub do małej rodziny szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 736

Wiejska
bardzo dobrymi poleceniami, pracowita, zaufana poszukuje posady od 1. lub 15. 9. do 2—3 osób lub 1 starszej pani. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę Kurier Poznański zdg 6 514

b) Inni

Karmelarz
laborant poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 974

100—200
kaucji za posadę robotnika, woźnicy, stróża domowego. Oferty Kurier Poznański zdg 7 923

Uczennica
rzeźnicka z półroczną praktyką poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 7 325

Ogrodnik
kawaler dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 322

Posady
poszukuję najchętniej do dzieci władam językiem polskim, francuskim. Oferty Kurier Poznański zdg 7 491

Stenotypistka
polski - niemiecki szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 126

Marszantka
siła pierwszorzędna, kilka lat praktyki wzgl. jako eksp. poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 7 548

Uczeń
szewski z długoletnią praktyką szuka posady od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 7 523

Bufetowa
sumienna z obsługą gości dobre świadectwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 7 685

29. ROZRYWKA

„Ada — to nie wypada"
Polska komedia — bezustannego śmiechu. — Kinoteatr
„Sfinks"
p 21 016

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy, 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 6 693/4

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.